



Dziś konkursowa premiera! Niebywały sensacyjny 18-akt. program!
3 bomby Fox-Filmu **na ekranie!**

I.

Przepiękny romans filmowy o cudownej wystawie i niebywale pięknych zdjęciach

„Świątynia Bogini Miłości”

W rolach głównych **MARY PHILBIN** a bohater **WILLIAM BOYD** i 1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki
 z „Burika nad Wolgą”

II.

Zwinnolowy dramat o silnem napięciu i wielkim rozmachu

„Niewola ślubnej obrączki”

W rolach głównych Cudowne gwiazdy ekranu **Jacqueline Logan** i **Margaret Livingston** oraz pamiętny bohater z filmu „Havoc” **WALTER M. GRAIL**

III.

Największa sensacja Ameryki i Europy!

„1000 kroków Charlestona”

Jak należy tańczyć Charlestona

Bezpłatny kurs tańca pod kierunkiem paryskich mistrzów Charlestona

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem **M. CHWATA.**

Ostrzeżenie Niemiec

Donoszą z Berlina:

Organ centrowy, złożony do kanclerza, „Germania”, zamieścił dnia 20 b. m. obszerny artykuł wstępny p. t.: Niemcy i Polska. W artykule tym „Germania” stwierdza kategorycznie:

— Polska posiada prawo do istnienia, które jest jednym z fundamentalnych praw polityki europejskiej. Polska jest zatem jednym z najważniejszych członków systemu locarneskiego. Niemcy, które prowadziły wojnę światową właściwie z powodu niechęci Węgier do serbskiej wziętości, nie mogą pragnąć nigdy jeszcze straszliwszego nowego wydania tej walki z powodu niechęci nadłabskich agrariuszy do wywozu wieprzowiny polskiej do Niemiec. O jakiegokolwiek wojnie czeskiej w Europie, która mogłaby nie doprowadzić do pożaru ogólnego, żaden polityk serio nie może myśleć. System locarneski jest kompleksem nierozdzielnych: jeżeli kamień wypadnie wtedy zawali się cały budynek.

W sprawach rokowań handlowych „Germania” oświadcza:

„Polska jest krajem, który może łatwo znieść wojnę celna. Polska może więcej znieść braków, bez upadku, niż w kołach niemieckich sądzą. Dlatego wszelka polityka, obliczona na załamanie się gospodarce a przez to i polityczne Polski, jest niebezpiecznym szaleństwem. Dla polityki polsko-niemieckiej istnieje jedna tylko droga, droga porozumienia, a przynajmniej poszukiwanie dróg porozumienia.

„Germania” w dalszym ciągu zwraca bardzo ostro przeciwko umysłowości polityków, pochodzących z granic wschodnich Niemiec. Stwierdza ona:

— Politycy ci mogą być dobrymi żołnierzami, ale nie mogą być dobrymi politykami. Polityka przedwojenna Prus w stosunku do Polaków powinna dać dużo do myślenia politykom dzisiejszym.

Dziennik kończy swój artykuł oświadczeniem:

— Gdy w czwartek r. b. rada ligi narodów zbierze się w Berlinie, powinny wówczas wreszcie nastąpić normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Niemcami, a Polką.

Stary wynalazek na nowym rynku

Mussolini wynalazł sposób reformy parlamentu; niezawodnie i u nas wynalazek jego znajdzie w odpowiednich kołach niemało zwolenników i wielbicieli. Usuwa on wszelkie spory o takie lub inne ordynacje, gdyż opiera wybory nie na głosach obywateli, lecz na innej głoza podstawie. Wybór nie będzie należał do obywateli jako jednostek, lecz do ciał zbiorowych, reprezentujących interesy społeczne, a więc do syndykatów gospodarczych, izb handlowych, zrzeszeń naukowych i kulturalnych i t. d. Parlament w powyższej koncepcji ma być reprezentacją nie masy ludzkiej, lecz jej konkretnych interesów, wyrażających się w danych organizacjach. Zamiat ludzi, wychodzących z przypadkowych nastrojów wiecowych, do parlamentu wejdą poważniejsi działacze i znawcy odnosnych spraw, wyłani przez określone fachowe ciała.

Czyż można wątpić, że będzie to wielki postęp, który odnowi i odświeży system reprezentacyjny?

Otóż można nie tylko wątpić, ale z góry tej możliwości zaprzeczyć. Wszak system parlamentarny rozwinął się właśnie z przedstawicielstwa stanowego, z przedstawicielstwa interesów. Ale długie okresy minęły, nim rzecznicy odrębnych a współzawodniczących interesów zdolali wyjść z ich ciasnego koła, nim odarłi swym umysłowym wzrokiem całość spraw państwowych i nauczyli się je traktować z punktu widzenia obywateli państwa.

Przez długi czas byli tylko przedstawicielami odrębnego interesu i tylko ten interes pojmowali. Przedstawicielką i opiekunką interesu całości mogła być w tych warunkach tylko monarchia, która z odrębności i przeciwstawności poszczególnych dążeń czepiała się tę niezależność i podstawę swego samowładztwa. Ona bowiem panowała nad współzawodniczącymi stanami i interesami, była ich najwyższym superarbitrem.

Czegóż więc chcą współcześni reformatorzy czy przeciwnicy parlamentu, gdy wysuwają zasadę przedstawicielstwa interesów? Chcą w istocie conięcie biegu historycznego do tego stadium, gdy z elementów stanowych i zawodo-

wych powstawał fundament s'n. rządu, władzy monarchicznej. Ale wtedy istniały po temu warunki naturalne, teraz zaś trzeba by się było uciec do sposobów sztucznych. Lecz jakże współczesnemu obywatelowi państwa odebrać świadomość jego praw i stanowi-

ska, jak zrobić z niego ograniczonego zawodowca, który w sprawach państwowych nie wie i nie chce wiedzieć, a pilnuje tylko swego ciasnego interesu. Gdyby udało się do tego doprowadzić, niepodobną byłoby z takich różnorodnych elementów stworzyć ze-

społu, któryby mógł obradować w jednej sali sejmowej i wydawać jakieś wspólne postanowienia. „Odrębny interes”, który nie schodzi na wspólny grunt państwowy nie będzie umiał nawet rozmawiać z innym „odrębnym interesem”, lecz tylko z władzą państwową, wobec której musi przyjąć rolę mniej lub więcej natarczywego penta.

To też, gdy przed paru stuleciami we Francji czy gdzieindziej zwolowano „stany”, nie stanowiły one jednego zgromadzenia, lecz obradowały oddzielnie; władza zwierzchnia jedynie wyprowadzała ogólne wnioski, tworzyła syntezę. Zwolnikom faszyzmu lub monarchii samowładnej bardzoby się podobało podobne urządzenie. Lecz trzeba by na to cofnąć rozwój Europy o parę stuleci, co chyba przewyższa siły Mussoliniego i jego naśladowców.

W obecnych warunkach cywilizacyjnych opieranie parlamentu na z góry wykreślonym przedstawicielstwie interesów może tylko dać karykaturę i to karykaturę bardzo nietrawną. Wszak stara konstytucja Austrii oparta na tej podstawie, miała w swej ordynacji wyborczej „kurje”, reprezentujące różne interesy gospodarcze. I cóż się stało? Majstersztyk biurokratyczny, obciążony na skrebowanie parlamentaryzmu i pozostawienie wolnej ręki koronie zawiódł najzupełniej. Nowoczesny rozwój państwa rozsadził wkrótce „kurje” z ich „przedstawicielstwem interesów”, a już zasadniczą tragedię monarchii habsburskiej stanowiło to, że dla niej śmiertelności musiał być ten właśnie rozwój.

Pomysłowi burokraci, łamiący sobie głowy nad układaniem dowiecznych ordynacji i konstytucji, zapominają o tem, że życie zbiorowe nie da się włożyć w ich sztuczne ramki i przechodzi nad nimi do porządku.

J. Mazurski.

„WIEDEN -- BERLIN“ gra miłosa między SZPREWĄ a DUNAJEM
 Najnowszy sukces Grand-Kina. Od kiedy?

Zgon wielkiego pisarza Jerzy Brandes umarł

Zmarł w wieku lat 85 znakomity pisarz duński o rozgłosie europejskim, Jerzy Brandes. Był wbitnym krytykiem literackim i historykiem kultury. Dzieło jego 6-tomowe o „Prądach w literaturze 19-go wieku” wywarło w swoim czasie wielki wpływ i tłumaczone było na szereg języków. Oglądał również studia estetyczne, portrety literackie. Do ostatniej chwili nie ustawał w pracy. Książki ostatnie traktują o Juliuszu Cezarze i o Chrystusie.

W latach niewoli okazał się

Brandes mężnym i szlachetnym przyjacielem Polski. Był naszym gościem. W roku 1898 we Lwowie wygłosił przemówienie plomienne na odsłonięciu pomnika Sobieskiego — właśnie w dniu, w którym w Włnie moskale odsłaniali pomnik Murawiewa. Napisał piękną i ciepłą książkę o Polsce. Godne pamięci uwagi poświęcił „Panu Tadeuszowi”.

Brandes, świetny stylistą błyskotliwy felietonista, z przekonaniem był wolnomyslnikiem i radykałem.

Do dymisji za jedno śniadanko Sprawy urzędowe załatwia się przy biurku

Duże wrażenie w sferach urzędowych wywołał fakt następujący. Dyrektor departamentu dowiedział się, iż jednym z jego podwładnych zakończył pewną urzędową sprawę w restauracji, dokąd zaprosił go interesant.

Wzwał urzędnika do siebie i w trzech słowach oświadczył:

— Zwalniam pana ze służby.

Ależ panie dyrektorze... Ja nie wziąłem ani grosza — poprostu za prosiłem mnie na śniadanie... tłumaczył się urzędnik.

Zupełnie mi to wystarczy. W sprawie tej interweniował

sam minister. Wezwawszy dyrektora departamentu, próbował mu tłumaczyć.

— To trochę za surowo, panie dyrektorze... Nie jest to takie przestępstwo, żeby aż zwalniać ze służby...

— Pamię ministrze, ja do tego urzędnika nie będę już miał zaufania. Nie chcę mieć go u siebie. Moje panu ministrowi jest potrzebny...

Stalo się. Urzędnika zwolniono. Tyle tylko dlań uczynił minister, że kazał wypłacić mu trzymiesięczną pensję.



Tajemniczy skarb w sztabie generalnym

10 sztab złota znaleziono w ukrytej kasie pancernej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W czasie gruntownej odnowy sztabu generalnego na pl. Saskim, w ścianie jednego z gabinetów doszukano się wielkiej kasy pancernej, wmurowanej tak umiejętnie iż nie spostrzeżono jej dotychczas.

Wezwano fachowców. Pięć zgórą godzin pracowali oni w obecności kierownika administracji

gmachu por. Kraupe i jego zastępcy chor. Siadka. Z niełatwym trudem udało się wreszcie kasę wydobyć z muru i otworzyć.

Trud ten opłacił się: Znaleziono 10 sztab złota ogólnej wagi 41 klg.

Sztaby poddano badaniom chemicznym: stwierdzono, że jest to stop złota, platyny i srebra.

Pochodzenie skarbu nie jest u-

stalone. Dochodzenie prowadzi oddział II sztabu generalnego.

Z jednej strony trudno przypuszczać, aby skarb pozostawili Moskale lub Niemcy, gdyż mieli dość czasu zabrać go ze sobą. Z drugiej zaś strony tem trudniej przypuścić, aby złoto schowane było już za czasów polskich. Przez kogo? W jakim celu?

Fantazja aresztowanej dziewczyny

Transport 14 dziewcząt na handel do Ameryki

Ze Lwowa donoszą:

Onegdaj lwowski urząd śledczy policji państwowej poruszony był sensacyjną sprawą handlu żywym towarem, która ostatecznie została należycie wyświetlona. Chodziło mianowicie o wywóz 14 dziewcząt z Wschodniej Małopolski do Ameryki w celach nierządu.

Osą całej tej sprawy była młoda i przystojna dziewczyna, która w Rawie Ruskiej wsiadła bez biletu kolejowego do pociągu zdążającego w kierunku Lwowa. Aby uniknąć wszelkich kontroli, sprytnie wmixszała się ona w grono jadących seminarzystek z Żółkwi. Jednak dziewczyna ta nie uszła uwagi konduktora, którą ten na dworcu w Żółkwi oddał w ręce policji.

Tam od razu umieszczono ją, jako posadzoną o włóczęgostwo, w areszcie. Towarzyszkom swoim w celi, które były dziewczęta lekko obyczaj, opowiadała ona, że nazywa się Wanda Wiśniewska i pochodzi z Tarnogóry. Przytem rzekoma Wiśniewska twierdziła, że jakiś Zygfryd Piechocki z Poznania zwerbował 14 dziewcząt do prostytucji w Ameryce i wioził je pociągiem przez Poznań do Gdańska a wśród tych była także ona. Dziewczęta w odnośnym pociągu były porozmieszczone po różnych wagonach, aby nie zwracały uwagi organów policyjnych. Ów Piechocki zakupił dla nich bilety i w drodze dawał im wyżywienie. Wiśniewska jednak w czasie jazdy rozmyśliła się i rzekomo zbiegła z pociągu.

O twierdzeniach Wiśniewskiej za raz towarzyszki zawiadomiły policję, przed którą ona powtórzyła swoje rewelacje. Wobec tego komisarjat policyjny w Żółkwi natychmiast Wiśniewską odesłał do Lwowa, aby tamtejszy urząd śledczy poczynił dalsze kroki, celem ujęcia handlarza żywym towarem.

Sprawę tę przydzielono do śledztwa komisarzowi Batorskiemu, który przy pierwszym przesłuchaniu Wiśniewskiej zorientował się zaraz w sytuacji, przycho-

dząc do przekonania, że Wiśniewska fantazjuje. Toteż Wiśniewską poddano onegdaj późnym wieczorem szczegółowemu badaniu, w czasie którego kierownik urzędu śledczego nadkom. Parylewicz i kom. Batorski wzięli ją w ogień krzyżowych pytań: ostatecznie udało się im wydobyć od niej rzeczywistą prawdę.

Pokazało się że wszystko to, co ona opowiadała w Żółkwi, nie jest zgodne z prawdą.

Przedewszystkiem przyznała, że nazywa się Anna Kleszcz vel Kleszczyk pochodzi z Zasławia koło Krasnego Stawu. Ostatnio pozostawała w służbie w Chełmie. Podziękowała swemu chlebodawcy, bo chciała puścić się w podróż, aby zwiedzić różne miasta. I wreszcie przygodnymi pociągami bez biletu z Chełma dojechała do Rawy Ruskiej, potem już przytrzymał ją konduktor kolejowy.

Dalej Kleszcz zeznała, że całą bajkę o wywozie dziewcząt do Ameryki podsunęły jej kobiety, które z nią pozostawały w areszcie, a następnie same zawiadomiły policję jakoby ona uciekła z transportu, przeznaczonego do Ameryki. Równocześnie, gdy ją słuchano, sama wymyśliła nazwisko Wiśniewskiej i Piechockiego.

Tak więc jeszcze przed północą cała historia, która początkowo zakrawała na sensacyjną aferę, została wyjaśniona. Kleszcz na razie pozostała w areszcie policyjnych, gdyż będzie ona w drodze szpawosowej odstawiona do gminy jej przynależności.

Nominacje

w min. poczt i telegrafów

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym ogłoszono w „Monitorze Polskim” zapowiedziane już przed paru dniami nominacje w min. poczt i telegrafów, mianowicie: p. Włodzimierza Dobrowskiego na podsekretarza stanu, a pp. Frączkowskiego i Hejmana na dyrektorów departamentu w min. poczt i telegrafów.

Katastrofalny wypadek zatrucia gazem

Dwa trupy i 7 osób ciężko chorych

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Nagły spadek temperatury, który rano wskazywał na termometrze 13 stopni poniżej zera, stał się nocą wczorajszą przyczyną wypadku, do którego w dużej mierze przyczyniło się także niedbalstwo inspekcji gazowej.

Oto około godziny 1-iej w nocy w domu nr. 13 przy ul. Rycerskiej niektórzy mieszkańcy nagle uczyli odurzającą woń gazu. Jednocześnie w mieszkaniu, zajmowanym przez rodzinę Ketków, dosłyszano jakieś jęki.

Gdy sąsiedzi znaleźli się w tem mieszkaniu, stwierdzili że 28-letni Stanisław Ketek i 60-letnia Marja Ketek pozostają w stanie nieprzytomnym, męczeni silnymi torsjami.

Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż oboje zatruci zostali gazem świetlnym.

Przybyli jednocześnie na miejsce policjant upewnił się, że Ketkowie zatruli się gazem, który jednakże bezpośrednio w ich mieszkaniu się nie wydobywał. Powstało przypuszczenie, że gaz przedostał się do mieszkania z peknniętej rury ogólnej, zasilającej cały dom.

Natychmiast zawiadomiono o tem inspekcję gazową, żądając od niej ścisłego zbadania przyczyny i zapobieżenia dalszemu wydobywaniu się gazu.

Najwidoczniej zabiegi inspekcji gazowej były niedostateczne skoro znów o godzinie 7.30 zrana w domu przy ul. Ślepej nr. 12 sąsiadującym właśnie z domem przy ul. Rycerskiej 13 stwierdzono tragiczny wypadek, spowodowany zatruciem się gazem.

Lokale parterowe w domu przy ul. Ślepej zajmowały jeden rodzina Konrackich, obok zaś drugi małżonkowie Julian i Tekla Jamiołkowscy.

Gdy zrana nikt z tych dwóch lokali nie wychodził, a sąsiedzi uczyli wydobywającą się po szczeliny drzwi woń gazu, powstało podejrzenie wypadku. Wyważono drzwi i oto wchodzący ujrzeli obraz przerażający.

W lokalu rodziny Konrackich w stanie silnego zatrucia znaleziono Józefę Konracką oraz troje jej małoletnich dzieci, mianowicie: 5-letnią Zofję, 1-letnią Henrykę i 9-letnią Genowefę. Skierowano się natychmiast do sąsiedniego lokalu Jamiołkowskich.

Tu stan rzeczy okazał się już znacznie tragiczniejszy. Zarówno 60-letni Julian, z zawodu stolarz, jak 60-letnia żona jego, Tekla nie dawali żadnych oznak życia; jedynie żyjąca jeszcze była sublokatorka Jamiołkowskich, 25-letnia Stanisława Boska, urzędniczka.

Niezwłocznie zaalarmowano lekarza pogotowia, który po usilnych zabiegach doprowadził do stanu przytomności nieszczęsną rodzinę Konrackich, natomiast co do małżonków Jamiołkowskich lekarz mógł już jedynie stwierdzić śmierć.

Boską w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha.

Jak się okazuje, wszyscy ci mieszkańcy domu nr. 12 przy ul. Ślepej zatruci zostali gazem, który właśnie przedostawał się do ich mieszkań z peknniętej rury w domu przy ul. Rycerskiej nr. 13.

Rura pękła wskutek zmian atmosferycznych, t. j. wskutek nag-

go i silnego mrozu, a niedbalstwo inspekcji gazowej, która w porę nie zapobiegła wydobywaniu się gazu, jest w dużej mierze winna temu, co się stało.

W sprawie tej wszczęto dochodzenie.



Wręczenie nagród zwycięzcom międzynarod. zawodów narciarskich

ZAKOPANE, 21.2. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się w sali Sokola uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom międzynarodowych zawodów narciarskich w obecności przedstawicieli władz, wojskowości i t. d. Po przemówieniu prezesa związku narciarskiego, pułk. Bobkowskiego, odbyło się wręczenie licznych nagród, wśród których wyróżniły się: nagroda puchar, dar marszałka Piłsudskiego dla mistrza polskiego związku narciarskiego, Bronisława Czecha oraz nagroda min. Zaleskiego dla mistrza Polski, p. Otokara Nemeckiego. Mistrzyni Polski, p. Lotczkówna, otrzymała puchar wędrowny od warszawskiego klubu narciarskiego.

SPINOZA

(21. 2. 1627 — 21. 2. 1927)

W okresie odrodzenia i reformacji zburzono średniowieczny światopogląd, powstała nowa humanistyczna etyka, stworzono nowe mechanistyczne przyrodznawstwo, założono podwaliny pod nową naukę o państwie. Te wszystkie nowe pomysły i idee należało uzgodnić i usystematyzować. W w. XVII Descartes, Hobbes, Spinoza i Leibnitz tworzą swoje wielkie syntezy, które w sposób typowy, klasyczny, próbują rozwiązać zagadkę bytu.

Descartes był twórcą systemu dualistycznego wyjaśnił on przeciwieństwo między duszą, a ciałem, między świadomością, a rozciągłością, jednakże nie udało mu się rozwiązać zagadnienia stosunku między ciałem, a duszą. Spinoza stwarza system monistyczny, wyjaśnia on, iż substancja może być tylko jedna myśl i rozciągłość są wobec tego tylko przymiotami jednej i tej samej, jedyniej, nieskończonej substancji, która jest Deus sine natura. W ten sposób wprowadza on do filozofii i psychologii niezmiernie ważną zasadę tożsamości: dusza i ciało, świadomość, a materia są w istocie dwiema stronami tej samej substancji; objaśniając zjawiska materialne należy szukać tylko przyczyn psychicznych. Fizyka mechanistyczna od-

rzuciła pojęcie celu, pojmując ona świat fizyczny, jako mechanizm, którym rządzą stałe, wieczne prawa przyrody. Spinoza w zupełności przyjmuje ten mechanistyczny pogląd na świat i stosuje go również do świata psychicznego gdyż i świadomość podlega stałym prawom. Nie można zjawisk materialnych objaśniać zapomocą zjawisk psychicznych i naodwrot zjawiska fizyczne nie mogą być przyczyną świadomości, gdyż są to rzeczy niewspółmierne. Związek przyczynowy istnieje tylko między zjawiskami pokrewnymi, ponieważ skutek już tkwi w przyczynie, jest rozwinięciem przyczyny. Zamiast współdziałania pomiędzy ciałem, a duszą wprowadza Spinoza zasadę współrzędności zjawisk psychicznych i fizycznych. Każdy fakt psychiczny odpowiada jakiemś faktowi fizycznemu, i naodwrot. W ten sposób cała przyroda jest ożywiona, ordo et connexio idearum idem est ac ordo et connexio rerum. Słynna zasada ta oznacza nietylko tożsamość rozciągłości i świadomości, lecz jednocześnie stwierdza, iż podmiot poznania w zupełności zlewa się z przedmiotem, że poznajemy świat takim jakim jest w rzeczywistości, że rzeczywistość jest racjonalna. Teoria tożsamości Spinozy jest teorią panteistyczną i ra-

jonalną. Racjonalizm Spinozy nawet zewnętrznie uwydatnia się w tem, że zagadnienia filozoficzne, psychologiczne i etyczne wyklada sposobem geometrycznym, more geometrico. Warto zaznaczyć, że teoria tożsamości zmusza do konsekwentnego przeprowadzenia zasady przyczynowości w dziedzinie psychologicznej i w dziedzinie fizjologicznej, dzięki czemu stała się ona naczelną zasadą naukowej psychologii w wieku XIX.

Świat psychiczny również podlega stałym prawom, panuje w nim konieczność, niema tam miejsca dla wolności i przypadku. W sposób mistrzowski stwarza Spinoza naukową teorię życia uczuciowego. Jego psychologia uczuć należy do najpiękniejszych twórczeń myśli ludzkiej. W przedmowie do trzeciej księgi swej „Etyki” Spinoza mówi, że przyroda jest zawsze jednakowa, że istnieje jedyna tylko metoda zrozumienia przyrody, mianowicie zapomocą ogólnych praw i prawideł. Afekty nienawiści, gniewu, zazdrości, mają swoje konieczne przyczyny, że wobec tego będzie o nich rozprawał w ten sam sposób, jak gdyby chodziło o linje płaszczyzny i ciała. Psychologia uczuć jego jest nawskroś realistyczna, opiera się na głębokim zrozumieniu duszy ludzkiej, wyjaśnia ona genezę uczuć, podkreślając woluntarystyczny charakter życia psychicznego. Pożądamy pewnej rzeczy nie dlatego, że jest dobra, lecz naodwrot uważamy,

iż jest dobra, gdyż pragniemy jej. Popęd samozachowawczy jest najistotniejszą cechą każdej rzeczy. Uczucia można zwalczać tylko innymi afektami.

Ten wielki realista i racjonalista był wielkim mistykiem. Jego filozofia monistyczna szukała wszędzie jedności; rzeczy poszczególne, ograniczone są tylko zmiennymi stanami jednej substancji, wobec tego im bardziej rozumiemy oddzielne rzeczy, tembardziej rozumiemy substancję, to jest Boga. Rozum poznaje rzeczy w ich koniecznym związku jako wieczne skutki jedynej substancji, poznajemy więc rzeczywistość sub specie aeternitatis.

Najwyższą formą poznania jest intuicja. Gdy poznajemy rzecz w ich konieczności, zwalczamy nasze afekty. Najwyższą cnotą jest poznanie: gdy dusza nasza poznaje siebie i ciało pod formą wieczności wówczas poznaje Boga i rozumie, iż jest ona z Boga. Radość poznania w związku z myślą o Bogu, jako przyczynie tej radości, rodzi w nas miłość intelektualną Boga. Nasze szczęście i nasza wolność polega właśnie na tej wiecznej miłości Boga. Istota oddzielna traci swoją odrębność, odczuwa siebie, jako znajdującą się w Bogu i wówczas jest szczęśliwa. Etyka Spinozy wychodzi z założeń realistycznych i kończy na mistycznej, wniosłej miłości intelektualnej Boga. Filozofia Spinozy owiana jest radością i spokojem mędrca,

„Wolny człowiek o niczem nie myśli mniej, jak o śmierci, i jego mądrość jest rozważaniem życia, a nie śmierci”.

Filozofia Spinozy jest nawskroś deterministyczna, nie uznaje on wolności woli w pospolitem znaczeniu tego słowa, nie zna on przeciwieństwa między ideałem, a rzeczywistością, faktem a wartością. Zagadnienia wartości i poznania stały się centralnym punktem filozofii dopiero później.

W swoim „Traktacie teologiczno-politycznym” Spinoza staje w obronie wolności słowa, sumienia i religii. W dziele tem Spinoza bada biblię z punktu widzenia krytyki historycznej. Ten racjonalista i „dogmatyk” miał wybitny zmysł historyczny. Jako filozof prawa był on zwolennikiem demokracji.

250 lat temu umarł jeden z największych filozofów. Był to nie tylko genialny umysł ale i wielki charakter. Największe szczęście widział w poznaniu, prowadził życie filozofa-mędrca, zarabiając na życie szlifowaniem szkiełek optycznych. Najbardziej cenił niezależność umysłu. W roku 1656 został za herezję wyklęty i uroczyście wyłączony z gminy żydowskiej. Gdy mu elektor Palatynatu, Karol Ludwik, zaproponował w roku 1673 objęcie katedry filozofii w uniwersytecie w Heidelbergu, Spinoza zaszczytnej propozycji nie przyjął, obawiając się, iż nie będzie miał zupełnej wolności filozofowania.

L. Goldberg.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz współpracownik

LUDWIK FEDERMAN

W zmarłym straciliśmy oddanego nam pracownika, któremu zachowamy najlepszą pamięć.
Niech mu ziemia lekka będzie.

Przemysł Welniany S. Barciński i S-ka, Sp. Akc.

Dnia 19 lutego 1927 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nieodżałowany kolega nasz

Ludwik Federman

W zmarłym tracimy dobrego kolegę, pamięć o którym u nas trwać będzie.
Cześć jego prochom.

Współpracownicy firmy Przemysł Welniany S. Barciński i S-ka, Sp. Akc.

Sprawy uregulowania granic Łodzi oraz tramwajów miejskich na torach dojazdowych były tematem interwencji magistratu u władz centralnych

W ubiegłą sobotę bawił w Warszawie ławnik magistratu m. Łodzi, przewodniczący wydziału podatkowego, p. I. Kulamowicz, interweniując u władz centralnych w sprawie aktualnych spraw miejskich.

M. in. p. ławnik Kulamowicz złożył na ręce naczelnika wydziału finansów komunalnych, p. Porowskiego, pismo magistratu w sprawie formalnego przyłączenia do obszaru m. Łodzi części gmin, włączonych w roku 1915 przez władze okupacyjne niemieckie.

Ponieważ wskutek decyzji najwyższego trybunału administracyjnego, mocą którego cały szereg złączonych integralnie z miastem przedmieść Łodzi, wyłączony został z obszaru miejskiego, wytworzył się niebываły chaos i zamęt w dziedzinie podatkowej.

Mianowicie mieszkańcy tych przedmieść, powołując się na wspomnianą decyzję, uchylają się nie tylko od uiszczania podatków na rzecz miasta, lecz również wstrzymują się od płacenia niektórych podatków państwowych, jak podatek od nieruchomości, od lokali i t. p., motywując swe stanowisko tem, iż podatki te nie obowiązują na terenach gmin wiejskich.

Z drugiej strony zaś zarządy tych gmin podmiejskich, zadowolone z takiego obrotu rzeczy, zgłaszają pretensje o płacenie podatków gminnych, dezorientując tem kompletnie płatników wspomnianych przedmieść.

Taki stan rzeczy, powodując wielkie utrudnienia dla egzekutywy władz podatkowych miejskich, doprowadził oczywiście do znacznych zaległości podatkowych.

Powołując się na memoriał w tej sprawie, złożony w dniu 27-go grudnia roku ub. w województwie łódzkim oraz na konferencję odbytą w tej sprawie przez p. ministra spraw wewnętrznych z p. prezydentem M. Cynarskim w dniu 29 stycznia r. b. — magistrat we wspomnianem na wstępie piśmie prosi ministerstwo o przyjęcie następujących kroków, celem spowodowania wydania przez p. prezydenta Rzeczypospolitej dekretu, któryby ostatecznie uregulował stosunek prawny gminy miejskiej Łodzi do wyłączonych terytoriów podmiejskich.

P. naczelnik Porowski, po zapoznaniu się ze stanem rzeczy, przyrzekł zwrócić się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi o wydanie opinii w tej sprawie oraz poprzeć przychylnie załatwienie tej kwestii w departamencie administracyjnym ministerstwa, gdzie przynależą sprawy ustalania granic jednostek administracyjnych.

Nadto p. ławnik Kulamowicz poruszył również sprawę interwencji ministerstwa spraw wewnętrznych co do uregulowania kosztów inkasa podatku miejskiego od ładunków kolejowych. Władze kolejowe, inkasujące obecnie ten podatek na rzecz miast za opłatą 5 procent od sum pobranych, zapowiedziały podniesienie od 1 kwietnia r. b. opłaty tej do 10 procent, na co miasta w żaden sposób zgodzić się nie mogą.

W sprawie tej p. naczelnik Porowski oświadczył, iż p. minister spraw wewnętrznych skieruje list do ministra komunikacji w celu porozumienia się i przyjęcia z pomocą samorządowi łódzkiemu, jak również i zarządom innych miast, zainteresowanych w tej sprawie.

Pozatem p. ławnik Kulamowicz interweniował w ministerstwie komunikacji w kwestii uruchomienia

tramwajów miejskich na torach łódzkich kolejek dojazdowych.

W sprawie tej p. ławnik przedstawił p. naczelnikowi Zajasowi w departamencie V (koncesji) obecny stan rzeczy, podkreślając m. in., iż 100 tysięcy ludności przedmieść łódzkich pozbawiona jest taniej komunikacji z miastem, gdyż tramwaje miejskie nie przebiegają po torach kolei dojazdowych.

P. naczelnik Zajas okazał wielkie zainteresowanie tą sprawą, oświadczając, iż dykcja tramwajów podmiejskich otrzyma w najbliższym czasie pismo z odpowiednimi wskazówkami, celem porozumienia się z dykcją tramwajów miejskich i zarządem miasta oraz omówienia możliwości i warunków, na których wozy tramwajów miejskich mogłyby kursować po torach kolejek dojazdowych.

Dnia 19 lutego 1927 r. ku po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

WŁADYSŁAW SZMIDT

Towarzysz Sztuki Drukarzkiej

przeżywszy lat 28

Wyprawdanie zwłok nastąpi we wtorek, dnia 22-go lutego r. b. o godz. 2 i pół po południu z kliniki D-ra Wattana (róg Lipowej i Podł. Śnej) na Stary cmentarz katolicki (róg Lipowej i Podł. Śnej) na Stary cmentarz katolicki

W zmarłym tracimy wzorowego członka Organizacji.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Zw. Zaw. Drukarzy w Polsce, Okręg Łódź.

Łódź w walce z chorobami

ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAZNE.

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 13 do 19 lutego włącznie, zgłoszono do oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej, następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny 7 wypadków (w ub. tygodniu 5 wypadków);

blonica 37 wypadków (w ub. tyg. 29 wypadków);

blonica 15 wypadków (w ub. tyg. 30 wypadków);

odra 47 wypadków (w ub. tyg. 66 wypadków);

dretwica karku 1 wypadek (w ub. tyg. —);

gorączka połogowa 2 wypadki (w ub. tygodniu 3 wypadki);

krztusiec 2 wypadki (w ub. tyg. — wypadki);

roża 1 wypadek (w ub. tyg. 1 wypadek).

Razem 112 wypadków (w ub. tyg. 134 wypadki).

ZACHOROWANIA NA GRYPE W ŁODZI.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, stwierdzono iż w ciągu ubiegłego tygodnia (od 8—14 b. m.) w kasie chorych leczyl się na grype 960 osób, w czasie zaś od 1 do 7 lutego r. b. — 1388 czyli, że w pierwsze połowie b. m. w kasie chorych z notowano 2348 wypadków grypy.

W okresie sprawozdawczym w porównaniu z pierwszą połową stycznia r. b., liczba zachorowań na grype wzrosła o 838 wypadków.

Odpowiedź przemysłowców w sprawie żądań podwyżkowych

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się zebranie członków związku przemysłowców w państwie polskim oraz zebranie pozostałych trzech związków przemysłowców, przyczem tematem obrad będzie sprawa żądań wystawionych przez robotników w przemyśle włókienniczym. W końcu ty-

godnia, prawdopodobnie w piątek, przemysłowcy udziela odpowiedzi związkowi zawodowemu z ewentualnym wyznaczeniem terminu konferencji wspólnej.

Jak wynika z luźnych rozmów z przedstawicielami przemysłu, sprawa podwyżki płac uważana jest przez nich za nieaktualną. (b)

Banda usypiaczy znów grasuje na kolejach

W dniu onegdajszym miał miejsce wypadek usypiaci przez bandę całego przedziału wagonowego gdzie ofiarą pomysłowych oszustów padli kmiotkowie w liczbie pięciu.

Do pociągu Warszawa - Łódź na stacji Grodzisk weszło dwóch elegancko ubranych młodych ludzi, którzy wnet zawiązali rozmowę z jadącym do Łodzi: Michałem Janem Wypiekami, Stanisławem Kolasą, Anną Borczykową i Janiną Stępieniową.

Młodzi paląc papierosy poczęstowali nim towarzyszy podróży którzy przyjęli poczęstunek z zadowoleniem, a towarzystwo żeńskie zostało poczęstowane cukierkami.

Po pewnym czasie kmiotkowie pogrążyli się w sen, a gdy przed

Łodzią odzyskali przytomność, skonstatowali brak gotówki w łącznej sumie 150 zł. i 3 obracek.

W sprawie powyższej wszczęto dochodzenie. (tr)

Nowe boiska dla wycowania fizycznego

Jak wiadomo, na posiedzeniu państwowej rady wychowania fizycznego, które odbyło się pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego, uchwalono zwrócić się do gmin w sprawie utworzenia boisk.

Jak się dowiadujemy, wydział gospodarczy magistratu przystąpił z wiosną do utworzenia wielkich boisk sportowych w parkach miejskich. W parku Poniatowskiego i w parku 3 Maja wybudowane zostaną po dwa boiska i w parku „Zródliska” jedno boisko. (b)



Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Krwawa Kochanka

Przepiękny film o niebywałym napięciu dramatycznym z niezrównaną — — **RAQUEL MELLER** w roli **CARMENY**
Ceny miejsc na wszystkie seanse: Balkonowe 1.—, parterowe zł. 1.50.

Nędza robotnika i jej przyczyny

Referaty pos. Barlickiego i Ziemięckiego o sytuacji i stosunku do rządu

Jak już donosiliśmy onegdaj po słowie socjalistyczni Barlicki i Ziemięcki wygłosili dłuższe referaty na temat sytuacji w kraju przed majem i po maju.

Posel Barlicki rozpoczął swój referat od wspomnienia rządu Skrzyńskiego i zaznaczył, że do tego koalicyjnego rządu P. P. S. wydelegowała swych przedstawicieli, którzy pracowali tam tak długo, aż stracono nadzieję, że postulaty robotnicze będą zrealizowane i wówczas przedstawiciele swych P. P. S. wycofała.

Za akcją Piłsudskiego stanął proletariąt, nie wyłączając nawet komunistów, gdyż wierzone w lepsze jutro proletariatu i ta wiara przyniosła zwycięstwo Piłsudskiemu.

W międzyczasie i waluta polska poprawiła się, na co miał wielki wpływ strejk w kopalniach angielskich jednak nikt nie pomyślał o doli robotnika, koniunktury finansowej nie wyszyskano, a bezrobotni, których ilość zwiększa się i wynosi już 350.000, przymierają głodem, pobierając znikomą zapomogę.

Winę, zdaniem posła Barlickiego, ponoszą wspólnie z rządem przemysłowcy, którzy bez żadnej kontroli zamykają i uruchamiają fabryki, stwarzając ciągły stan niepewności i stan nerwowy, wybitnie działający na bezrobocie. Socjaliści domagają się oddawna już nad tem wszystkim kontroli i wreszcie utworzono komisję ankietowa, która ma zająć się temi sprawami.

Naogół płace robotników są strasznie niskie, bo jeśli za normalną płacę wziąć liczbę 100, to w rzeczywistości zarabiają robotnicy w przemyśle metalowym 59, na Górnym Śląsku górniczy 72 a tkacz w Łodzi 60 jednostek, co

najlepiej ilustruje wyzysk siły robotniczej na korzyść pracodawcy.

Przemysłowcy łódzcy tłumaczą się brakiem eksportu oraz zbyt wielkim przemysłem na potrzeby wewnętrzne, czyli nadprodukcją stawiają rządowi alternatywę otwarcia dróg na wschód i zachód, by uzyskać wschodnie i zachodnie rynki zbytu.

Poza tem przemysłowcy domagają się zmniejszenia świadczeń społecznych oraz przedłużenia godzin dnia roboczego, co wszystko razem ma mieć zbawienny wpływ na stosunki w przemyśle.

Tymczasem okazuje się, że plany przemysłowców są nielogiczne skonstruowane, gdyż kiedyś koniunktura była zależna od rynku wschodniego, a obecnie już nie a rynek wewnętrzny zwiększył się dzięki kresom zachodnim i wschodnim, wobec czego, przy innych warunkach brak rynków zbytu nie dawałby się odczuć.

Bolszewicy nie chcą obecnie traktatu z Polską, gdyż zależy im na zubożeniu mas w Polsce, a potrzebna im manufaktura sprowadzają z Niemiec.

Zło leży w tem że siła nabywczą obywateli zmalała, gdyż lwia ich część — chłopi mało i bezrolni żyją w nędzy, a tylko przeprowadzenie reformy rolnej mogłoby stan ten poprawić. Jednak dotychczasowe rządy a nawet i obecne, odwołają sprawę reformy rolnej, gdyż znajdują się pod wpływem obszarników, a obecny minister reform rolnych uważa, że pierw trzeba rolników kształcić, a potem dać im ziemię.

Ponieważ całej klasie robotniczej również zależy na tem, by wieś konsumowała, więc i w interesie klasy robotniczej leży reforma rolna, a wówczas, dzięki zbytkowi wewnętrznemu, nie będzie

potrzeba wpraszać się do Niemców i bolszewików.

P. P. S. w grudniu r. ub. przeszła do opozycji i do rządu Piłsudskiego, gdyż nic on nie uczynił w kierunku poprawienia doli robotniczej, a w gronie swem rząd posiada ludzi, do których klasa robotnicza zaufania nie ma.

Charakterystycznym jest że Piłsudski, organizator P. P. S., twórca legionów i były redaktor „Robotnika”, zawiera pakt z księżętami, szlachtą, choć miał możność rozpędzenia sejmu, nie uczynił tego i pracuje z sejmem, który przegrał już całą swą wartość moralną.

Poza tem słynny dekret prasowy miał na celu zakneblowanie ust publicystom, gdy ci pisali prawdę.

Z tych względów P. P. S. przeszła do opozycji i jeśli rząd polityki swej nie zmieni, partja wyciągnie stąd jaknajdalej idące konsekwencje.

Następnie przemawiał poseł Ziemięcki który scharakteryzował finansowy stan kraju — zaznaczył, że kurs złotego ustabilizował się, pokrycie wynosi 40, a drożyzna wzrasta.

Cukrownicy zażądali 10 proc. podwyżki cen cukru i mówca na komisji opiniodawczej przy radzie ministrów występował przeciwko podwyżce na której wielkie cukrownie z bogacają się i przyjęto wnioski, by podwyżki nie akceptować do czasu przeprowadzenia kontroli zysków, jednakże mimo to cukrownicy samowolnie zastosowali podwyżkę o 20 zł. na worku cukru. W najbliższym czasie komisja opiniodawcza ogłosi swe prace i będzie to kompromitacja dla kapitału i zdemaskowanie jego nieobywatelskiego stosunku do społeczeństwa. (b)

TEATR, MUZYKA I ZABAWY

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU MIEJSKIEGO.

Będzie nią, arcywspaniałą, finezyjną komedia w 3 aktach świetnego pisarza węgierskiego Franciszka Molnara w przekładzie Z. Kleszczyńskiego — „Jedyny ratunek”. — (Dosłowny tytuł oryginału: „Zabawa na zamku”). Przed paru dniami wystawił ją z wielkiem powodzeniem warszawski teatr Mały.

Główną rolę męską odegra Michał Znicz, główną kobiecą — Jadwiga Gzyłewska. Ważniejsze role: Kazimierz Szubert, Tadeusz Krotke, Stanisław Grolicki, Lucjan Krzemieński. Reżyseruje Mieczysław Szpakiewicz.

Premiera w sobotę. Sprzedaż biletów od jutra.

Dziś, we wtorek i w czwartek, w naszym ciągu świeżo wystawiony — „Proboszcz wśród bogaczy” — z Jerzym Woskowskim, Ziemięckim, Szubertem, Grolickim, Dębicką i Ziemięckim. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.).

Jutro, w środę, raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym dany będzie — „Żywy trup” — po cenach niższych. Następne przedstawienie dramatu tolstojowskiego w najbliższą sobotę, o godz. 3-ej m. 30 popołudniu po cenach najniższych.

W piątek, — „Mecenas Bolbec i jego żona” — po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY.

Dyrekcja teatru popularnego kończy repertuar karnawałowy przepysznym wodewilem „Warszawa w nocy”. Interesująca intryga, trzymająca widza w bezustan. napięciu, idzie tu w zawody z żywocią akcją. Liczne tańce i śpiewy, dają całości szczególnie dużo uroku i czaru. Przed oczyma widza przesuwają się, jak w kalejdoskopie szeregi barwnych obrazów, pełnych werwy i życia, pełnych humoru i zdrowego dowcipu, pogody i wesołości.

Publiczność, co wieczór zapelniając po brzegi widownie teatru, darzy wykonawców gromotami oklasków. Szczególne laury zbierają pp.: Brandtówna, Zelińska, Górecki, Urbański i Dębicz. Staranna reżyserja Romana Urbańskiego.

„TRUBADUR” VERDI’EGO W ŁODZI

We wtorek, dnia 1 marca odbędzie się drugie przedstawienie operowe. Dana będzie ulubiona i popularna opera Verdi’ego „Trubadur” z udziałem następujących artystów opery warszawskiej: p. St. Gruszczyńskiego (rola tytułowa) p. Marii Mokrzyckiej (Leonora), Augusta Wiśniewskiego (hrabia Luna) i Heleny Fotygo (Azucena), oraz chórow i orkiestry. Dyryguje dyr. Teodor Ryder. Po entuzjastycznym przyjęciu, jakiego doznał Rigoletto, niema wątpliwości, że i „Trubadur” ściągnie tłumy publiczności do teatru „Scala”. Bilety już do nabycia w cukierni W-go Komara, Piotrkowska Nr. 63.

BERDJAJEW NA PORANKU MUZYCZNYM.

Nielada atrakcja oczekuje statych bywalców poranków muzycznych orkiestry filharmonicznej, gdyż na najbliższym poranku, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 27 b. m., wystąpi znakomity kapelmistrz Walerjan Berdjajew. Po ranek ten poświęcony zostanie muzyce rosyjskiej i orkiestra pod kierunkiem świętego dyrygenta wykona następujące utwory: Ippolitowa-Iwanowa: Szkice kantaskie, Czajkowskiego: W cerkwi, Glazunowa: Raymonda, Prokofiewa: Miłość do trzech pomarańczy, Arenskiego: Warjacje na temat Czajkowskiego, Czajkowskiego: Rok 1812-ty, Rmskiego-Korsakowa: Kaprys hiszpański, Czajkowskiego: Romanse i inne.

Kasa filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

WIKTOR CHENKIN NA KONCERCIE POPULODIOWYM

Na ogólne żądanie wielbicieli talentu Wiktora Chenkina, dyrekcja zaprosiła tego fenomenalnego artystę jeszcze na jeden koncert popołudniowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 5-ej popołudniu. Pragnąc uprzyjemnić koncert Chenkina dla najszerszych warstw społeczeństwa, ceny tym razem będą popularne, a mianowicie od 1 zł. do 6 zł. Wiktor Chenkin wystąpi w swoim własnym repertuarze z udziałem artystki operowej Zofii Dobrowolskiej Pawłowskiej oraz prof. Ludwika Ursteina.

Kto więc nie miał możliwości widzieć i słyszeć Chenkina, niechaj pośpieszy na ten ostatni koncert.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (falą 1111 mtr.)

15.00—15.25 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

16.45—17.10 — Odczyt p. t. „O miłości do ksiąg w Polsce” — wygłosi p. Zuzanna Rabska.

17.15—18.40 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., p. Jan Dworakowski (dyrekcja), Adam Rapacki (śpiew) i Czesław Skonieczny (recytacje).

CZEŚĆ I-a. 1. a) Oskar Strauss: „Parada na zamku” — marsz, b) Komzak: Potpourri „Nowa wiedeńska muzyka ludowa” — wykona orkiestra. 2. a) Padilla (słowa p. Rapackiego) „Kwiat miłości”, b) Adam Rapacki: „Jimmy pocałuj mnie” — odśpiewa p. A. Rapacki. 3. W. Jastrzębiec: „Pechowiec” — wypowie p. Skonieczny.

CZEŚĆ II-a. 4. a) Willy Geisler: „Co to jest?” — Karykatury muzyczne, b) Otto Kockert: Kolysanka op. 60, c) Silvio Onesti: Serenada, d) Jan Strauss: „Kobieta, wino śpiew”, walc — wykona orkiestra. 5. a) Padilla (słowa A. Rapackiego): Marcheta (Marcheta), b) Ad. Rapacki: Głos radiofoniczny — odśpiewa p. Adam Rapacki. 6. W. Jastrzębiec: „Księżna Czardaszkowa” — wypowie p. Skonieczny.

18.40—19.00 — Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński.

19.00—19.25 — Odczyt p. t. „Joanna d’Arc” — wygłosi prof. Włodzisław Dzwonkowski.

19.30—19.45 — Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 — Odczyt p. t. „Raj pacyfiku — wyspy Hawajskie” — wygłosi prof. Aleksander Janowski.

20.30—22.00 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Stan. Argasińska (śpiew), prof. Zofia Rabczewicza (fortepian), prof. Ludwik Urstein (akompanjament). Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Nielojalność przemysłowców i złamanie umowy spowodowały akcję strejkową pracowników biurowych

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia akcji podwyżkowej w łódzkim przemyśle włókienniczym zwołana została do lokalu związku handlowców polskich walna konferencja wszystkich organizacji pracowników biurowych Łodzi oraz majstrów fabrycznych zatrudnionych w przemyśle, handlu i transporcie. Na konferencji tej omawiano obecną sytuację pracowników umysłowych, którzy popchnięci zostali do wystąpienia na drogę czynnej walki o podwyżkę płac łącznie ze związkami robotniczymi, przez stanowisko przemysłowców. Zarówno w wielki jak i średni przemysł włókienniczy po przyznaniu ostatniej pod-

wyżki płac robotników włókienniczych uchylili się kategorycznie od zawarcia umowy zbiorowej w sprawie objęcia tą podwyżką również i pracowników biurowych. Przemysł zawsze traktował w ten sposób sprawy podwyżkowe tej kategorii pracowniczej, wysuwając koncepcję nie zbiorowej podwyżki, lecz udzielanej przez poszczególne firmy indywidualnie. Ten system doprowadził do tego, że niektóre firmy podwyżki udzieliły, ale było to raczej tylko wyrównanie pobrywanych poprzednio płac. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono podjąć solidarną akcję wraz ze związkami robotniczymi i zwołać w tym celu w naj-

bliższych dniach wspólną konferencję z udziałem przedstawicieli trzech związków zawodowych. (E)

„życie i śmierć.. w twoich są rękach! Wybieraj!!!

Najukochańsza żona Maharadzy,

Gunnarem Tolnaes'em i Kariną Bell

w „REDUCIE“ od JUTRA.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
DLA DOROSŁYCH:
Od poniedziałku, d. 21 lutego 1921 r.

QUO VADIS... ?

Dramat w 14 akt., pp. nieśmiertelnego arcydz. **Henryka Sienkiewicza** przystosowany do polskiego ekranu pod kierownictwem literackim Stanisława Sierosławskiego. W roli Nerona — EMIL JANNINGS

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych: W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaźnych? (rużlica, grypa, dur i t. d.)
Ilustracja muzyczna pod kierunk. Ign. CEPIŃSKIEGO.

Międzynarodowy rynek surowców tekstylnych

Na międzynarodowym rynku surowców tekstylnych panuje już od dłuższego czasu ostry kryzys. Nie jest on spowodowany jak zdawać by się mogło nadprodukcją, raczej dzieje się odwrotnie. Przyczyny kryzysu są odmiennej natury.

Stoia one w związku z wielkim ruchem unaradawiania poszczególnych przemysłów, dążących do coraz większej samodzielności i niezależności. Ruch ten, zapoczątkowany jeszcze przed wojną w coraz silniejszym tempie rozwinął się w czasie wojny, a w obecnym okresie zagmatwanych i wzajemnie kolidujących ustaw celnych, spowodował zupełny chaos na rynkach surowców tekstylnych. Kryzys dotknął bez wyjątku wszystkie surowce, a zatem: len, konopie, bawełnę surową wełnę, jedwab i t. d. jak również wszystkie kraje obu półkul.

Okazuje się, że produkcja surowców tekstylnych na całym świecie jest niezyskowa a w większości wypadków nawet przynosi ogromne straty.

W walce z kryzysem podejmowane są rozmaite środki, a przede wszystkim biorą się do wypróbowanego zabiegu — do skartelowania się.

Tak Rosja i Łotwa, które to kraje zmonopolizowały ustawowo handel lniany, usiłowały od kilku lat utworzyć kartel producentów lnu. Należy dodać, że Rosja, Łotwa, Polska, Litwa i Estonia razem produkują 80 proc. wszechświatowej rocznej wydajności lnu. Niestety do kartelu lnianego nie doszło, a produkcja lnu nadal pozostaje w krajach europejskich nierentowna.

Podobnie dzieje się z rynkiem konopi, których produkcja nie jest tak skoncentrowana, jak np. lnu. Jedynie Włochy, które po Rosji zajmują drugie miejsce w szeregu wszechświatowych producentów konopi, wykazują mocną tendencję do skartelowania się wewnątrznego przy wyraźnej pomocy rządu włoskiego i poparcia Banca d'Italia.

Naidotkliwiej odczuwa się kryzys na rynku bawełnianym. Spadek cen w ostatnich latach zadal ciężkie ciosy materialne producentom surowca bawełnianego w Północnej Ameryce, Indiach i Egipcie.

Północna Ameryka zareagowała przeciwko redukcji cen utworzeniem konsorcjum, wspieranem przez rząd i banki którego zadaniem jest wycofanie z rynku jednej czwartej urzdaju z ub. roku. Co prawda sfery farmerów nie bardzo były z tego zadowolone, będąc zdania że kryzys cen da się łagodzić przez ulepszenie gatunków i jakość produkcji.

W Indiach spadek cen na surowce bawełniane równa się katastrofą dla farmerów. Bawełna pochodzenia wschodnich Indii jest w obecnych warunkach prawie że nie do zbycia. Zdaje się być nieuniknioną interwencją rządową tembardziej, że producenci luty nie mogą racjonalnie sprzedać towarów ze względu na zbyt niskie ceny bawełny.

W Egipcie zaś rząd rozpoczął akcję pomocy jeszcze w 1924 roku — trwa ona nadal po dzień dzisiejszy, co podtrzymuje w wielkiej mierze produkcję egipską.

Na rynku jedwabniczym w Japonii doszło pod koniec 1926 roku do utworzenia syndykatu, wspieranego przez bank państwowy. Syndykat ma na celu walkę z obniżeniem cen przez rychłe wycofanie z rynku 30 tys. bel jedwabiu. Syndykat ma być utworzony jeszcze kilka lat temu. Związka nastąpiła dzięki protestowi Północnej Ameryki, która się skartelowała producentów jedwabiu ostro przeciwstawiła. Dopiero z chwilą utworzenia kartelu bawełnianego w Północnej Ameryce producenci jedwabiu w Japonii nie widzieli już trudności, stojących na przeszkodzie ku skartelowaniu się.

Bezskuteczne były wysiłki w kierunku utworzenia syndykatu producentów surowej wełny. Jednakże spodziewają się powszechnie ingerencji poważniejszych grup producentów w kierunku utrzymania i normowania cen.

Charakterystycznym objawem jest to że najwięcej wahają się ceny droższych i tańszych gatunków (pod względem jakości) niemal

wszystkich surowców tekstylnych. podczas gdy przeciętne gatunki tych surowców powracają do dawnych cen.

Ruch emancypacyjny poszczególnych przemysłów, a powojenne rozgraniczenia celne, rozprężyły u tartę drog między dawnym producentem surowca, a nowopowstałymi lub okrzepłymi odbiorcami.

Zrozumiałem jest, że z biegiem czasu i z ustabilizowaniem się warunków na międzynarodowych rynkach, samo przez się zostaną odnowione normalne stosunki między producentami i odbiorcami, które razem rozwiążą zagadnienie cen.

Obecnie zaś sytuacja przedstawia się w ten sposób, że spadkiem cen zarządzić może jedynie zakładanie syndykatów. Dorzucić należy, że nie chodzi tylko o utrzymanie cen, ale idzie również o utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie, która, na wypadek dalszego trwania kryzysu, siłą rzeczy ulegnie redukcji.

Prowizorium francusko-niemieckie przedłużone

Projekt francuskiej taryfy celnej

Onegdaj podpisany został między Francją a Niemcami w Paryżu protokół prolongujący prowizorium handlowe o trzy miesiące, t. j. po dzień 21 maja. Dowodzi to, że między delegacjami tych dwóch krajów zaszło porozumienie także co do kwestii merytorycznych. Francia bowiem zgadzała się na prolongatę prowizorium tylko na 6 tygodni, a na dłuższy okres dopiero w takim wypadku, gdyby Niemcy były skłonne francuskim winom przyznać przy imporcie takie same niżki celne, jakie przysługują w nom hiszpańskim i włoskim. Okres trzymiesięczny jest bardzo krótki: Niemcy spieszą się z przygotowaniem czego dowodem jest, że podjęcie rokowań wyznaczonych zostało już na 22 b. m. Ustępstwo francuskie przypisują pewnym przyrzeczeniom niemieckim, dotyczącym wina co

zdaje się także przebiegać w udzieleny w ub. środę odpowiedzi Brianda na interpelację przewodniczącego komisji celnej parlamentu.

Projekt nowej taryfy francuskiej jest już podobno gotów i ma być przed końcem lutego przedłożony parlamentowi. Nowa taryfa ma zerwać z systemem podwójnym, t. j. taryfy generalnej i minimalnej. Będzie to taryfa autonomiczna, od której udzielone będą znizki konwencyjne. Poza tem ogólny charakter tej taryfy będzie, oczywiście protekcyjny styczny. Ze względu na zbliżającą się stabilizację franka i konieczność utrzymania ochrony celnej na tym samym poziomie będzie wysokość stawek celnych regulowana przez zgo, obliczane na zasadzie indeksu cen hurtowych i ceny złota. Oczywiście, wobec nie ustalenia się jeszcze waluty francuskiej i stosunków produkcji musi być obecny projekt taryfy tylko prowizoryczny i musi podlegać rewizji z chwilą, gdy gospodarstwo narodowe Francji wejdzie w normalne warunki.

Waluty i akcje

Oficjalny kurs dolara na wczorajszej giełdzie walut obcych w Warszawie pozostał niezmienny.

W obrotach pozagiełdowych w Łodzi przy minimalnych obrotach i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wyniósł 8,92 i pół w placeniu, 8,93 i pół w oddawaniu. Z Warszawy donoszą o identycznym poziomie kursu prywatnego. Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8,90 i 8,89.

Na rynku akcji sytuacja nie uległa wczoraj zmianie. Poziom kursów na wczorajszej giełdzie został nieogół utrzymany za wyjątkiem kursu akcji Banku Polskiego o-

raz „Sily i Światła”. Te ostatnie bowiem zwykowały zarówno na giełdzie, jak i w obrotach prywatnych na pogiełdzie. (rz)

Nagroda Nobla i Film!
Zaden film nie otrzymał jeszcze nagrody, ale
Najukochańsza żona Maharadży
nowa edycja
z Gunnar Tolnaes'em i Karina Bell
ma zapewnioną nagrodę Nobla! Świat cały mówi już o tem, u nas o premierze w „REDUCIE“

Odroczenie płatności opłat stempłowych

Ministerstwo skarbu okólnikiem skierowanym do wszystkich izb skarbowych udzieliło wyjaśnienia w sprawie obowiązku uiszczania opłaty stempłowej w wypadkach, gdy płatnik wniósł podanie o ratelną spłatę należności.

Zgodnie z tym okólnikiem, jeżeli strona wniosła prośbę o rozłożenie na raty opłaty stempłowej, co do której nastąpił wymiar dożalny (par. 30—31 ustawy stempłowej) lub co do której strona zamierza wymiar taki spowodować i jeżeli stronie tej przed upływem terminu przewidzianego w artykule 30 względnie 31 ustawy o opłatach stempłowych nie doręczono zawiadomienia o decyzji ministerstwa skarbu, względnie izby skarbowej, wydanej na ową prośbę, to fakt wniesienia prośby o odrocze-

nie płatności nie zwalnia strony od obowiązku uiszczania opłaty. Po upływie tego terminu urząd skarbowy, któremu nawet było wiadome, że została wniesiona prośba o odroczenie płatności sporządza nakaz płatniczy na całą kwotę zalegającej należności. W braku decyzji przychylniej płatnikowi wymierzona zostaje opłata wraz z podwyżką. Jeżeliby płatnik otrzymał następnie (nawet po otrzymaniu nakazu płatniczego) żądane ulgi w opłacie, podwyżka ulega odpisaniu. Płatnik, którego prośba o odroczenie podwyżki nie została uwzględniona, może wnosić za pośrednictwem odnośnej władzy skarbowej i instancji prośbę o obniżenie podwyżki.

W tym wypadku decyzja uzależniona jest od ministerstwa skarbu.

Rynek pieniężny

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ

z dnia 21-go lutego 1927 r.

| | |
|------------|---------|
| Dolary | 8.92 |
| Holandia | 359.51 |
| Londyn | 43.51 |
| N. York | 8.95 |
| Paryż | — 35.11 |
| Praga | — 26.57 |
| Szwajcaria | 172.52 |
| Wiedeń | 126.45 |

AKCJE

| | |
|-------------------------|----------------------|
| Bank Dyskontowy | 12.90—13.10 |
| Bank Polski | 103.50—103.25—103.50 |
| Bank Zachodni | 2.80—2.90—3.00 |
| Bank Zastawowy | 11.25—11.45 |
| Bank Handlowy | 5.50—5.75 |
| Bank Przem. i Włócz. | 0.70 |
| Bank Zi. Włócz. i Roln. | 1.55 |
| Bank Kijewski | 0.30 |
| Puls | 7.10—7.30—7.15 |
| Wildt | 0.15 |
| Elektryczność | 76.00—75.00 |
| Sila i światło | 105.00—95.00—97.50 |
| Częstocice | 2.25—2.30—2.25 |
| Michałów | 0.56—0.56 |
| Pirle | 42.00—43.00 |
| Wysoka | 4.80 |
| Nafta | 0.33—0.35 |
| Soies | 60.00 |
| Elektr. Dabr. | 60.00—58.00 |
| Brown Boveri | 1.8 |
| Czersk | 0.70—0.73—0.70 |
| Gosławice | 53.00 |
| Cukier | 4.40—4.50—4.45 |
| Łazw | 0.21—0.29—0.30 |
| Węgiel | 92.00—90.50—91.50 |
| Nobel | 3.30 |
| Pitzner | 4.20—5.05—4.80 |
| Lipod | 22.50—23.25—22.00 |
| Norblin | 123.00—125.00 |
| Ostrowieckie | 16.00—18.00—16.50 |
| Pocisk | 2.50—2.45—2.50 |
| Rudzi | 1.65—1.55—1.57 |
| Ursus | 2.40—2.50—2.40 |
| Zwardów | 14.00—14.25—14.20 |
| Jabłkowscy | 0.40—0.35—0.30 |
| Spirytus | 3.00—3.15—3.10 |

Modrzewów 6.75—6.50
Ortwein 0.55
Parowoz 1.03—1.00
Rohn i Ziel. 0.70
Starachowice 2.75—2.81—2.79
Zawiercie 30.—34.00—30.00
Borkowski 1.75—2.00
Haberbusch 96.00—95.00

Notowania złotego

W dniu 21 lutego 1927 r.
Za 100 złotych:

| | |
|-------------------|-------------|
| Zurveh | 58.— |
| Berlin | 46.75—47.24 |
| wypl. na Warszawę | 46.88—47.22 |
| na Poznań | 46.85—47.22 |
| Gdańsk wypl. | 57.85—57.97 |
| na Warszawę | 57.75—57.90 |
| Wiedeń czek | 78.82—79.32 |
| Londyn | 45.70 |
| Praga | 577.57.112 |

Urzędowa giełda gdańska.
GDANSK, 21 lutego 1927 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gieldach gdańskich:

| | |
|--------------------|-------------|
| 100 złotych polsk. | 57.85—57.97 |
| Londyn | 25.19 |
| Warszawę | 57.95—57.90 |

Notowania giełdowe w Paryżu.
PARYŻ, 21 lutego (Pat) Notowania końcowe

| | |
|------------|--------|
| Londyn | 123.92 |
| N. York | 25.55 |
| Włochy | 111.75 |
| Szwajcaria | 4.91 |
| Rumunja | 15.50 |
| Niemcy | 605.— |

Notowania giełdowe w Londynie
LONDYN, 21 lutego — (Pat.)
Zamknięcie giełdy

| | |
|------------|----------|
| Nowy-jork | 4.85.116 |
| Holandja | 12.1.116 |
| Francja | 123.96 |
| Belgia | 54.87.31 |
| Włochy | 1.9.7 |
| Niemcy | 20.46.12 |
| Szwajcaria | 95.21.54 |
| Wiedeń | 54.40 |
| Warszawa | 43.50. |

Notowania giełdowe w Zurychu
ZURYCH, 21 lutego — (Pat.)
Notowania końcowe

| | |
|--------------|----------|
| Pariz | 20.56 |
| Londyn | 27.22 |
| N. York | 5.1.5 |
| Belgia | 7.2.0 |
| Włochy | 22.9.5 |
| Hiszpania | 87.925 |
| Holandja | 208.1.25 |
| Berlin | 145.235 |
| Praga | 15.40 |
| Warszawa | 58.— |
| Helsingfors | 13.10 |
| Buenos Aires | 247.118 |

Kontyngent ulgowych paszportów dla kupców i przemysłowców

W związku z mającymi się odbyć targami międzynarodowymi w Lipku, Wiedniu, Lyonie, Pradze i innych miastach Europy ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyznaczyło kontyngent ulgowych paszportów zagranicznych dla kupców i przemysłowców pragnących udać się na targi. Zaświadczenia na otrzymanie ulgowych paszportów wydają wydziały przemysłowe przy urzędach wojewódzkich, zaś w Warszawie i Częstochowie — inżynierowie przemysłowi.

APOLLO

Pierwszy polski film sensacyjny.
Amerykańska technika! Europejski poziom!

Czerwony Błazen

Kinodramat w 10 aktach. — H. Makowska,
E. Bodo, R. Boelke, W. Smosarska i S. Hrzydziński.

Ilustrację śpiewną z repertuarów teatrów
„Qui pro Quo” i „Perskie Oko”
wykonają ulubieńcy Łodzi.
Mirska-Polanowska i Zygm. Ulas

ODEON

Dziś! Po raz pierwszy w Łodzi.

Najnowsza produkcja 1927 r. Według zgodnej opinii prasy zagranicznej najlepsza i najweselsza Komedja Sezonu pod tyt.
Pat i Patachon jako **DETEKTYWI „Chłopcy do rzeczy”**
Arcywesoła Komedja w 10 aktach.
Uwaga! Chcąc uprzystępnić Szerszym masom Sz. publiczności obejrzenie szeregu wybitnych obrazów, które wyświetlamy w Kino-Teatrze „ODEON”, wyświetlamy takowe jednocześnie i w Kinie „CORSO”, gdzie ceny miejsc są niższe.

Dziś! Po raz pierwszy w Łodzi.

CORSO

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
Dyrektor: Alfred Strauch.
SALA FILHARMONJI
Niedziela, dnia 27 lutego 1927 roku,
o godz. 12-iej w poł.

8-my Poranek Muzyczny poświęcony
MUZYCE ROSYJSKIEJ
Dyrygent:
WALERJAN BERDJAJEW

W programie: IPPOLITO * IWANOW: Saktie kaukaskie; CZAJKOWSKI: W cerkwi; GLAZUNOW: Raymonda; PROKOFJEW: Miłość do trzech pomarańczy; ARENSKI: Wariacje na temat Czajkowskiego (Był u Chrystusa Pana sad); CZAJKOWSKI: Rok 1812-ty; RIMSKIJ KORSAKOW: Kaprys hiszpański; CZAJKOWSKI: Romanse.

Bilety od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

Niedziela, dnia 27 lutego 1927 roku
o godz. 3-iej po poł.
Na ogólne żądanie
KONCERT POPOŁUDNIOWY
po cenach popularnych

Wiktor CHENKIN
z swoim własnym repertuarem.
Zotja Dobrowolska-Pawłowska
Przy towarzyszeniu: Prof. Ludwik URSTEIN.
Bilety od 1 zł. do 6 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

SEKCJA MIŁOSNIKÓW KINA I POLSKI ZWIĄZEK
TEATRÓW ŚWIETLNYCH W ŁODZI.

I. FILMOWY BAL MASKOWY

p. n.

„Noc w Hollywood”

odbędzie się w sobotę, dn. 26 lutego r. b. o godz. 23-iej
— w salach „GRAND-KINA” w Łodzi. —
Dochód przeznaczony jest na urządzenie kinematografu w KOCHANÓWCE dla umysłowo chorych.

W programie:
I. Zdjęcia filmowe uczestników balu podczas poloneza, błękitnego mazura i tańców współczesnych (rozp. poloneza punkt. o g. 1 ej), II. Wybór Królowej Balu, która zostanie sfilmowana i otrzyma roczne passe-partout, ważne do wszystkich zrzeszonych kinoteatrów i która zostanie zaangażowaną do następnego łódzkiego filmu III. 3 nagrody za najtrafniejsze naśladowanie artystów filmowych. VI. Scenarjusz filmowy V. Występy artystyczne. VI. Oryginalne dekoracje sal, karykatury działaczy społecznych Łodzi oraz artystów filmowych

Przygrywać będą 3 orkiestry największych kin Łodzi
Bufet i kuchnia restauracji „Grand Hotel” — Strój wieczorowy.
O godz. 23 w nocy obowiązkowe demaskowanie.
Bilety w cenie zł. 8.— sprzedają kasy kinoteatrów „Luna” 021-1 „Reduta” i „Grand-Kino”.

Kino „REKORD”
Pl. Reymonta 6
Od wtorku, dn. 22-go do poniedziałku, dn. 28 lutego

Wielki sensacyjny program!
„Biały Cowboy”
Najulubieńszy artysta obecnego sezonu: **TOM MIX**. — Szlachetny mistrz pieśni i łąssa, który podbił serca swym nieustraszonym męstwem w walkach ze zbrodniczymi bandami w prześlizgnięciu obrazie ostatnim produkcji 1926 r. p. t.

Sceny zapierające dech w piersiach widzów!
ANONS: W następnym programie **Hoot Gibson** w jubileuszowym obrazie „O krok od stryczka” i przepiękny melodramat „Dwaj malcy” chlwa kinematogr. franc.

Początek codz. o 5 pp., w sobotę o 4 pp., w niedzielę o 2 pp. Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 1.20.

Kino „Nowości”
Piotrkowska róg Główniej.
Dziś

„Rece Orlaka”
Potężny dramat życiowo-psychologicz. pp. powieści **M. Renard’a**.
W roli gl. niezapomniany bohater z obrazu „B. cia Schellenberg” i „Student z Pragi” **Konrad Veidt** i uroczą naszą rodaczką Aleksandra Cwikiewiczówna.
Ceny miejsc oprócz sobót i świąt: III 60 gr., II 80gr., I 1.—
Na 1 seans wszystkie miejsca gr. 50.

**LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski**
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12,
Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 755-10

OGŁOSZENIA DROBNE.

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152, m. 8 front, codz. od 3-5 p.p. 982-5

INSTYTUT
jęz. nowożytnych i łaciny A. Kretschmerowej i A. Liebichowej, Wólczańska № 125. Otwierają się nowe grupy język. ków: polskiego, włoskiego, francuskiego angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Specjałne grupy języków dla dzieci od 10-14 lat w godz. popoł. Korepetycje: matematyki, fizyki, chemji i języków. Zapisy codziennie od 5-7. 1058-5

PIANINO
nowe wszechświatowej marki „Westermajer” okazynie do sprzedania Sienkiewicza 69, m. 4, obejrzeć można od 5-4 po poł. 1054-1

W PODDĘBINIE
pod Tuszynem wykwinne letnisko, wśród lasów sosnowych okazynie do sprzedania. Wiadomość, Piotrkowska 121, sklep kapeluszy męskich. Sobota niedziela i wtorek. 985-5

BUCHALTER
korespondent dotychczas będący na samodzielnym stanowisku w większej firmie przemysłu włókienniczego, poważna siła biurowa, poszukuje posady ewent. przyjmie też pracę godziłą. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Głosu” sub „S. D.” 1015-

BUCHALTER—KA
ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej poszukiwany—a. Otwarty sub. „Rutynowany 26” 1057-2

PIELĘGNIARKI
poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis, Sklep galanteryjny. 8090-5

POTRZEBNY
zdolny chłopiec na roboty ślusarsko-błacharskie. Kilińskiego 96, Gruszczyński. 1045-2

POTRZEBNY
chłopiec do szcztokarni. Zamenhofska 17. 1029-1

MAJKOWSKI FELIKS
zagubił kwit z Elektrowni. Główna 1

Magistrat m. Brzezin-Łódzkich

ma do sprzedania używaną lokomobilę z kotłem parowym — czynną i starą dynamomaszynę nieczynną. Maszyny oglądać można w elektrowni w Brzezinach codziennie, a najlepiej wieczorem podczas biegu. Lokomobila może być zabrana przez nabywcę przypuszczalnie za dwa miesiące od ogłoszenia. Cena nabycia zależna od ugody z magistratem. 1002-2

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
„SANITAS”
I GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZ.**
Cegielniana 29, tel. 44-51
Porada zł. 3.—

Dr. med. Stupel
Szkołna 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.
Przyjmuje od 12-5 i od 6-9 w. 42-8 934-2

Dr. med. G. Friedstein
Chor. wewnętrzne (spec. żołądka, kiszek i wątroby) przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 57, tel. 17-95
Przyjmuje od 6-8 wiecz. 558-2

Dr. med. J. Bette
Spec. chorób wewnętrznych i dzieci.
Piotrkowska 6.
Tel. 44-95.
Przyjmuje od 8-11 i od 4-6. 85-1

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemiński w Piotrkowie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowy Komisja Ziemińska w Piotrkowie na posiedzeniu w dniu 30 listopada 1926 roku postanowiła: 1) wniosek mieszkańców wsi Ciosny, gminy Lućmierz, pow. Łódzkiego z dnia 19-go marca 1926 roku w sprawie scalenia ich gruntów zatwierdzić; 2) ustalić obszar scalenia w składzie a) gruntów ukazowych wsi Ciosny o obszarze około 152 ha i b) gruntów zarekwirowanych tejże wsi o obszarze około 58,8 ha. Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 11-go lutego 1927 roku.

Okręgowy Urząd Ziemiński w Piotrkowie. 1055-1

Kino „VICTORJA”
Kilińskiego 211.

Od wtorku 15 lutego do 20-go włącznie
Dawno niewidziana **Pearl White**
Sensacyjny dramat w 12 aktach
I serja pod tytułem
Hebanowa szkatułka
z cyklu Tajemnica Chińskiej Dzielnicy z udziałem kobiety wampira **Pearl White**.
Silna jak lew!
Zwinna jak pantera!
Odważna jak tygrysyca, rywalka znanego **Eddie Polo**.

Początek codz. o 6 p.p., w sobotę o 4 p.p. w niedzielę o 2 pp.
Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

Kino Spół. Prac. Państw.
Od wtorku, dnia 22 lutego do poniedziałku 28 lutego 1927 r.

Wielki wspaniały program!
Nad pięknym modrym DUNAJEM
Ulubienica Wiednia
Wspaniała farsa w 12 wielkich akt.
W roli głównej piękna i uroczą **Lay Mara**
ANONS: ANONS:
Następny program „OTELLO”

Dr. med. P. Braun
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, (leczenie światłem — lampa kwarcowa) przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-8
**Południowa 23
Tel. 40-26.**

Dr. med. LEICHTER
Konstantynowska 9.
Tel. 49-66
STOMATOLOG
Chor. szcęk, dziąseł, podniebieni, zębodołów i t. p.
Od 1-5 i 7-9 w. Od 11-5 i 7-9 w. W niedzielę 11-2. 729

Dr. med. Zeligsonowa
Akuszerka, choroby kobiece, weneryczne (włącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych
Przyjm. od 11 pól do 1 i od 4-7. w niedzielę i święta 11-1.
Piotrkowska 84.

WILLA
5-cio pokojowa z ogrodem w Łodzi — zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ulica Piotrkowska 48 m. 5, tel. 127.

NIEMA MYDŁA

toaletowego nad „Lavender-Soap”
łagodne, udelikatniające i nadzwyczaj przyjemne w użyciu.

Wylączna sprzedaż w następujących składach:

- Arno Diefel, Piotrkowska 157.
- Ludwik Dziwiński, Piotrkowska 35.
- Henryk Goldhirs, Piotrkowska 156.
- W. Grünwald, Narutowicza 35.
- Gustaw Heine, Targowa 10.
- M. Jasinowski, Al. I-go Maja 36.
- Perfumerja „Kosmos” Piotrkowska 60.
- Ernest Krause, Główna 67.
- D. Perlmutter, Narutowicza 24.
- Henryk Perlmutter, Cegielniana 2
- Henryk Reichtman, Piotrkowska 207.
- Miecz. Rzewski, Andrzeja 2
- Jan Sifkiewicz, Andrzeja 55.
- B. Tyman, Zgierska 20.
- Marjan Włodarek, Rzgowska 7.
- H. Winawer, Zgierska 1.
- Perfumerja „Vava”, Piotrkowska 142.

„LAVENDER-SOAP” jest najdelikatniejszym mydłem toaletowym.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5-7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże, Elektroterapia. 60-7